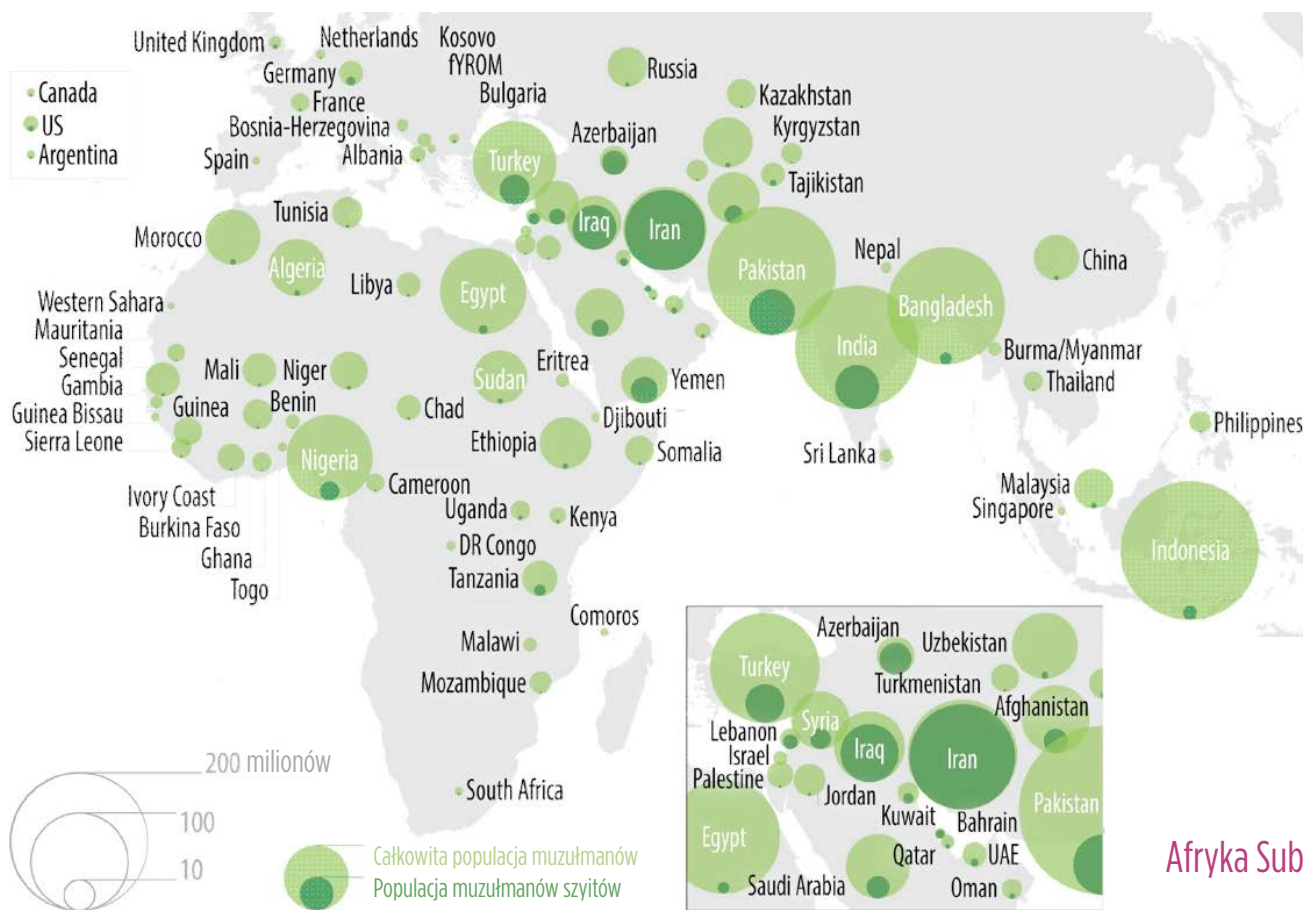


WOKÓŁ ISLAMU

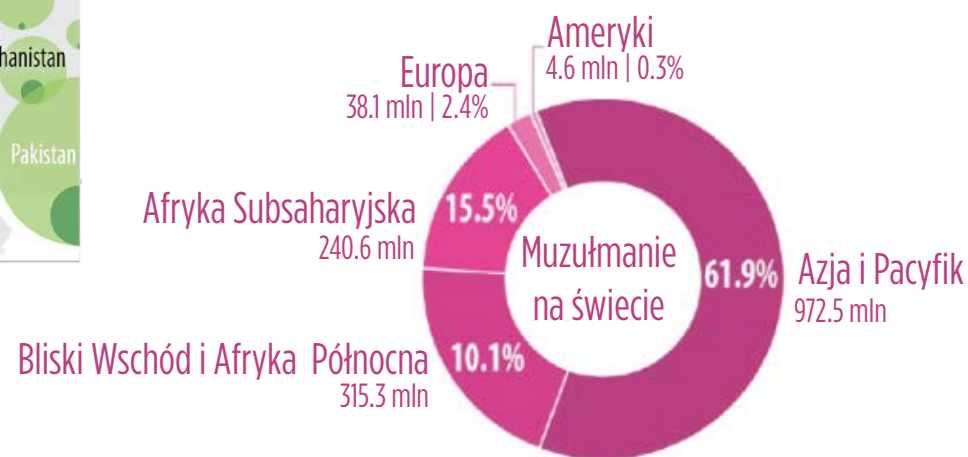
MUZUŁMANIE NA ŚWIECIE



Na świecie jest łącznie ok. 1,57 miliarda wyznawców islamu. Najwięcej mieszka w: Indonezji, Pakistanie, Indiach, Bangladeszu, Egipcie, Nigerii, Iranie, Turcji, Algierii i Maroku.

Jak widać, przeważająca ilość muzułmanów na świecie to nie Arabowie – stanowią oni zaledwie ok. 10% całej populacji. Jednocześnie warto pamiętać, że nie wszyscy Arabowie to muzułmanie – ok. 10% stanowią wyznawcy różnych Kościołów chrześcijańskich (np. Koptowie lub Maronici) i innych wyznań (np. judaizmu lub zoroastryzmu).

» Źródło: <http://epthinktank.eu/2015/09/24/understanding-the-branches-of-islam/>



» Źródło: Pew Research Center 2009, http://epthinktank.eu/2015/09/24/understanding-the-branches-of-islam/islam_fig1/

WOKÓŁ ISLAMU

WSPÓŁCZESNY DIALOG CHRZEŚCIJAŃSKO-MUZUŁMAŃSKI



Koncepcja rozmowy, szukania porozumienia i wzajemnego słuchania się z szacunkiem wydaje się kluczowa w wielu aspektach życia społecznego, w tym w obszarze dialogu międzyreligijnego. Zachęcamy do refleksji nad jego znaczeniem w kontekście wyzwań globalnych, jakie stoją obecnie przed ludzkością.

Czerpiąc z bogatego dziedzictwa swojej tradycji religijnej, każdy z nas musi szerzyć świadomość, że nie da się rozwiązać dzisiejszych problemów, jeśli będziemy trwali we wzajemnej ignorancji i izolacji. Wszyscy jesteśmy świadomi przeszłych nieporozumień i konfliktów, które do dziś ciążą poważnie na stosunkach między Żydami, chrześcijanami i muzułmanami. Musimy uczynić wszystko, co możliwe, aby przekształcić pamięć o krzywdach i grzechach przeszłości w zdecydowaną wolę budowania nowej przyszłości, w której będzie miejsce jedynie na lojalną i owocną współpracę między nami.

Kościół katolicki pragnie rozwijać szczerą i owocną dialog międzyreligijny z wyznawcami judaizmu i z wiernymi islamu. Taki dialog nie jest próbą narzucenia innym naszych poglądów. Wymaga on od każdego z nas, abyśmy dochowując wierności temu, w co wierzymy, zarazem z szacunkiem słuchali się nawzajem, starali się dostrzegać wszystko, co jest dobre i święte w nauczaniu drugiej strony, i wspólnie popierali wszystko, co sprzyja wzajemnemu zrozumieniu i pokojowi.

Papież Jan Paweł II, Jerozolima 2000

Źródło: <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1044/pos/8/haslo/islam>

Polecane lektury:

- Artykuł Agaty S. Nalborczyk pt. „Współczesny dialog chrześcijańsko-muzułmański” z **Leksykonu „Nie bój się islamu”**, Wydawnictwo „Więź”.
- **Strona internetowa Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów** powołanej do życia w 1998 roku.

(...) dialog ekumeniczny i międzyreligijny nie jest luksusem. Nie jest czymś dodatkowym lub opcjonalnym, ale jest istotny, jest czymś czego nasz świat zraniony konfliktami i podziałami potrzebuje coraz bardziej.

(...) w coraz bardziej współzależnym świecie, coraz wyraźniej dostrzegana jest potrzeba zrozumienia międzyreligijnego, przyjaźni i współpracy w obronie godności nadanej przez Boga poszczególnym jednostkom i narodom oraz ich prawa do życia w wolności i szczęściu. Promując szacunek dla tej godności i tych praw, religie odgrywają istotną rolę w kształtowaniu sumień, zaszczepieniu w młodych głębokich wartości duchowych swych poszczególnych tradycji i przygotowaniu dobrych obywateli, zdolnych do zaszczepienia w społeczeństwie obywatelskim uczciwości, prawości i światopoglądu dowartościującego osobę ludzką wobec władzy i zysku materialnego.

Papież Franciszek, Nairobi 2015

Źródło: https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/november/documents/papa-francesco_20151126_kenya-incontro-inter-religioso.html

WOKÓŁ ISLAMU

MUZUŁMANIE W POLSCE

„Na terenie samej Polski muzułmanie obecni są od ponad 600 lat. Są to Tatarzy polsko-litewscy, których przodkowie pojawili się w XIV w. jako uchodźcy ze Złotej Ordy, znad Wołgi i ze stepów. Władcy litewscy – w tym książę Witold – osiedlali ich w dorzeczu Niemna i nadawali im ziemie w zamian za służbę wojskową, m.in. w walce przeciw Krzyżakom. Osady Tatarów muzułmanów na Litwie i przyległych ziemiach, grodzieńskiej i nowogródzkiej, przetrwały do XVIII w. lub dłużej. Na Podlasiu (od 1569 r. w obrębie Korony Polskiej) król Jan III Sobieski nadał kilku oddziałom Tatarów dobrą, z których dwie wsie – **Bohoniki i Kruszyniany** – z meczetami i cmentarzami, stanowią do dziś enklawy muzułmańskie na terytorium Polski. Z Tatarów tworzone odrębne oddziały lekkiej jazdy, od XVIII w. z muzułmańskimi kapelanami, ale dopiero Konstytucja 3 Maja dała muzułmanom pełne prawa polityczne.

Obecnie mamy w Polsce do czynienia ze swego rodzaju sytuacją przejściową. Muzułmanie-autochtoni, Tatarzy polsko-litewscy, do połowy XX w. byli jedyną muzułmańską mniejszością wyznaniową. W drugiej połowie ubiegłego stulecia zaczęli pojawiać się jednak inni muzułmanie, napływowi, początkowo w nieznacznej liczbie. Byli to studenci, przede wszystkim z państw arabskich, ale także z Iranu czy Afganistanu. W okresie komunizmu wielu z nich nie przyznawało się do wyznawanej religii, gdyż nie było to mile widziane przez władze PRL, a niektórzy z nich, jak członkowie irańskiej partii Tudeh, byli po prostu ideowymi komunistami”.

Po otwarciu granic polskich po 1989 r. coraz więcej muzułmanów zaczęło przyjeżdżać do naszego kraju, już nie tylko w celu podjęcia studiów, ale także rozpoczęcia działalności biznesowej. Największą grupę wśród nich stanowią przybysze z państw arabskich (m.in. z Egiptu, Iraku, Jemenu, Jordanii, Libanu czy Palestyny), ale są również Turcy czy Bośniacy. Muzułmanie napływowi na terenie Polski to także uchodźcy (obecnie w największym stopniu z Syrii, Iraku, Afganistanu czy Czeczenii).

>> Źródło: „Islam w Polsce”, Agata S. Nalborczyk w: „Leksykon dla dziennikarzy. Nie bój się islamu”, Wydawnictwo „Więź”.



Meczet w Bohonikach, fot. Elżbieta Krawczyk
Informacje o meczecie na portalu E-Zabytek:
<http://www.zabytek.gov.pl/Zabytek/szczegoly.php?ID=205>

Nie ma dokładnych danych na temat liczby wyznawców islamu w Polsce, a dane szacunkowe różnią się w zależności od źródła. Według oficjalnych danych statystycznych liczba członków Muzułmańskiego Związku Religijnego wynosiła w 2007 roku 5123 osoby, jednak nie daje to pełnego obrazu sytuacji. Liczbę Tatarów szacuje się na około 5–6 tys., natomiast liczbę napływowych muzułmanów na około 26–30 tys. (Arabowie ok. 12 tys., Czeczeni ok. 12 tys., pozostali muzułmanie – Irańczycy, Afgańczycy, Kazachowie itp. ok. 6 tys.), co razem w odniesieniu do ogółu ludności Polski stanowi około 0,05–0,08 proc.

>> Źródło: „Muzułmanie polscy. Religia i kultura”, ks. Krzysztof Kościelniak, Kraków 2016

WOKÓŁ ISLAMU

JĘZYKOWO O ISLAMIE

Warto wiedzieć, że słowo „**islam**” wywodzi się z arabskiego rdzenia *s-l-m*, z którego tworzy się czasownik oznaczający „poddąć się”, „zaakceptować”. W językach europejskich pojawiło się pod koniec XVIII wieku, by wprowadzić „naukowy” porządek w sferach religijnych, a do języka polskiego weszło za pośrednictwem języka francuskiego.

Słowo „**muzułmanin**” (arab. *muslim* – także zakorzenione w rdzeniu *s-l-m*) jest bardziej spolszczone i oznacza zarówno osobę poddającą się woli Boga, jak i wyznawcę islamu. Osoby specjalizujące się w wiedzy o islamie zalecają, by stosować przymiotnik „muzułmański” (od spolszczonego słowa *muzułmanin*), a nie „islamski” (od bezpośredniego zapożyczenia z języka obcego).

Refleksji należy poddać także słowo „**islamista**”. Językoznawca Mirosław Bańko w Poradni językowej PWN wyjaśnia, że słowo to może być w języku polskim używane zarówno wobec osoby wyznającej islam, jak i osoby zajmującej się badaniem tej religii (jak polonista czy romanista zajmujący się językiem). W powszechnym dyskursie, od pewnego czasu, słowo to pojawia się jednak głównie w kontekście fundamentalizmu, ekstremizmu i terroryzmu. Słowo „islamiści” zaczęło, np. w mediach, funkcjonować jako synonim terrorystów, a stąd już niedaleka droga dla schematu / stereotypu popularyzującego i wzmacniającego krzywdzący wizerunek wszystkich wyznawców islamu jako terrorystów i ekstremistów.

>> Źródło tekstu: Dominika Cieślukowska, „Jakim językiem rozmawiać o uchodźcach?”, *CEO* 2016

ISLAM JEST RÓŻNORODNY

Kultury arabsko-muzułmańskie stanowią niezwykle mozaikę różnorodnych tradycji i praktyk religijnych. W poprzednim module mieliśmy/miałyśmy okazję zobaczyć, na jakich obszarach na świecie mieszka

największy odsetek muzułmanów i muzułmanek, i jaką ich część stanowią Arabowie (ok. 10%).

Praktyki muzułmańskie, zarówno związane z kwestiami prawa i funkcjonowania państwa, jak i codziennymi rytuałami i czynnościami (np. dotyczącymi ubioru czy stylu życia) będą inne w Maroku, Czeczenii czy Indonezji, ponieważ są osadzone w innym kontekście kulturowym. Choć łączą je tzw. **filary islamu**, czyli określone obowiązki (wyznanie wiary, modlitwa, post, jałmużna i pielgrzymka do Mekki) oraz **dogmaty wiary** (wiara w jednego Boga, aniołów, święte księgi: Torę, Ewangelię i Koran, wysłanników i proroków oraz dzień Sądu Ostatecznego), to kwestia prawa muzułmańskiego, a co za tym idzie – sposób funkcjonowania w danym społeczeństwie będzie się różniła. Brak jednego ośrodka wiary i zwierzchnika całej ummy – gminy muzułmańskiej sprawia, że nauczanie islamu jest tak różnorodne i różnie interpretowane.

Obejrzyj poniższe filmiki z serii „Vlog z krainy Ojców. Wschód bardziej bliski” i zastanów się, która z refleksji ks. dr Przemysława Szewczyka najbardziej Cię zainteresowała.



Polecane filmy:

- ➔ Wschód bardziej bliski – „Różnorodność islamu”
- ➔ Wschód bardziej bliski – „Jak nie mówić o islamie”

WOKÓŁ ISLAMU

„Pomiędzy Wschodem a Zachodem istnieje tyle nieporozumień, że trzeba zacząć od dekonstrukcji przesądów, komunałów, z góry gotowych idei, uogólnień i sprecyzować słowa i sprawy”.

Tak pisze Tahar Ben Jelloun w swojej książce *Co to jest islam? Książka dla dzieci i dorosłych* (Kraków 2015) w felietonie „Wschód – Zachód, zderzenie dwóch ignorancji”.

W tej części autor zwraca uwagę na burzliwe relacje świata Zachodu ze światem arabsko-muzułmańskim – szczególnie we współczesnej odsłonie, odwołując się do wydarzeń z ostatniego stulecia: upokorzeń, jakich doznawały narody arabskie ze strony Zachodu – w postaci okupacji kolonialnej, nierozwiązanej kwestii palestyńskiej, robienia interesów gospodarczych kosztem politycznej moralności. Wskazuje na obustronne niezrozumienie specyfiki kulturowej i brak refleksji nad wartościami, które za nią stoją. Daleki jest jednak od huntingtonowskiego uproszczenia wokół „zderzenia cywilizacji” i zachęca do przyjęcia optyki Edwarda Saïda, który pisał: *„Zachód czerpał z humanizmu, nauki, filozofii, socjologii i historiografii islamu, które wpisały się w dzieje między światem starożytności klasycznej a okresem Karola Wielkiego”.* *Islam od początku znajduje się w jego wnętrzu (...)*”.

„Ten arabski Wschód zna kulturę i politykę Zachodu. Powinno też być na odwrót. Ale pożałowania godna historia z karykaturami proroka Mahometa pokazała, jak wielka jest przepaść

niezrozumienia i niewiedzy między Zachodem a światem muzulmańskim. Jedni nie mają pojęcia, że ranią muzulmańską duszę, drudzy myślą prasę z władzą i nie mogą sobie wyobrazić, że wolność słowa jest wartością świętą. Poznać się znaczy również uznać siebie nawzajem, akceptować się i szanować. Zacznijmy od kultury, polityka pójdzie za nią. Arabski Wschód ma w sobie, w swej historii i wiedzy, tyle Zachodu, że bardzo by chciał, żeby kraje europejskie nie odnosiły się do niego podejrzliwie i nieufnie, przyciągane tylko ekonomicznymi i strategicznymi interesami, ale żeby były po prostu ciekawe jego kultury i cywilizacji”.

>> Źródło: Tahar Ben Jelloun, *Co to jest islam*, Kraków 2015.



>> Źródło: www.karakter.pl

Polecane lektury:

- ➔ Scenariusz Anny Paluszek (historia, etyka) „Co Europa zawdzięcza Arabom”, CEO 2016

WOKÓŁ ISLAMU

Islamofobia

„Obszerne pojęcie oznaczające lęk przed islamem i jego przedstawicielami i przedstawicielkami oraz bazujący na uprzedzeniach stosunek do islamu, wszystkich zagadnień z nim związanych oraz do muzułmanów i muzułmanek. Islamofobią są także określane wszelkie wynikające z uprzedzeń, wrogie i dyskryminujące zachowania wobec faktycznych bądź domniemych wyznawców islamu i osób wywodzących się z kręgu kulturowego związanego z islamem.”

Jedni posługują się tym terminem tylko w odniesieniu do religii islamu (lęk i wrogość wobec islamu jako systemu wierzeń i zwyczajów religijnych), inni do wielowymiarowego uprzedzenia łączącego w jeden splot niechęć do arabskiego pochodzenia etnicznego, religii islamu oraz ugrupowań fundamentalistów religijnych. Z kolei podejście psychologiczne kładzie nacisk przede wszystkim na mechanizmy lękowe i ich konsekwencje dla jednostki, która im ulega. Jako pojęcie socjologiczne oznacza odrzucenie islamu oraz muzułmanów, szczególnie jako osób reprezentujących mniejszość w danym społeczeństwie.

W perspektywie prawoczołowieczej oraz antydyskryminacyjnej zjawisko to jest utożsamiane z rasizmem i dyskryminacją.

W podręczniku sygnowanym przez Radę Europy „Islamophobia and its consequences on Young People” podkreśla się, że dyskryminację muzułmanów można przypisać postawom islamofobicznym oraz uprzedzeniom na tle rasowym i kseno-

fobicznym, ponieważ elementy te są często ze sobą powiązane. Wrogość wobec muzułmanów należy więc postrzegać w bardziej ogólnym kontekście ksenofobii i rasizmu wobec imigrantów i mniejszości. Stanowi ona naruszenie praw człowieka i zagrożenie dla społecznej spójności. Stąd w literaturze przedmiotu można spotkać odnoszące się do islamofobii pojęcie „nowej formy rasizmu”.

Wokół definicyjnego zakresu tego pojęcia toczą się różne polemiki, także w środowisku instytucji i organizacji przeciwdziałających dyskryminacji. Cechą wspólną większości krytycznych opinii na temat obecnego podejścia do islamofobii jest zwracanie uwagi na różnice pomiędzy krytyką islamu jako religii, krytyką radykalnych postaw związanych z islamem, dyskryminacją muzułmanów, obawą przed muzułmanami, czy też obawą przed islamem, które często otrzymują jednakową etykietę islamofobii. Warto chociażby zwrócić uwagę na argumentację Amnesty International, która rezygnując z terminu „islamofobia”, posługuje się bliskoznacznym terminem „dyskryminacja przeciwko muzułmanom/kom oraz stereotypowe przekazy i wizerunki islamu i jego przedstawicieli/ek”, podkreślając, że jest to zdecydowanie coś innego niż krytyka islamu jako realizacja prawa do wypowiedzi. Z kolei Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OSCE) propaguje sformułowanie „nietolerancja i dyskryminacja muzułmanów/ek”.

Niezależnie od tego, jakie sformułowanie zostanie użyte w odniesieniu do dyskryminacji, wykluczania i stygmatyzacji,

cji tej mniejszości religijnej i kulturowej, raporty organizacji międzynarodowych i pozarządowych wyraźnie pokazują dużą skalę problemu m.in. w obszarze zatrudnienia, mieszkalnictwa, szkolnictwa, mowy nienawiści i zbrodni nienawiści.

Choć wrogie postawy wobec religii i kultury islamu oraz jej przedstawicieli i przedstawicielek nie są w zachodnim świecie niczym nowym, to z pewnością trend ten nasilił się w ostatnich dekadach z powodu sytuacji na arenie politycznej (m.in. przejście władzy w Iranie przez ajatollaha Chomeiniego, wojna w Iraku i Afganistanie), w wyniku zamachu na World Trade Center 11 września 2001 roku oraz ataków radykalnych sekt religijnych. Wydarzenia te upowszechniły na globalną skalę jednowymiarowy obraz islamu, kojarzony głównie z terroryzmem i fundamentalizmem religijnym. Badania organizacji działających w obszarze praw człowieka wskazują na odmienną charakterystykę tego zjawiska w zależności od kraju. Wpływają na nią m.in. takie czynniki jak liczebność mniejszości muzułmańskiej, kwestie związane z migracjami i polityką migracyjną kraju przyjmującego, kwestie postkolonializmu, stopień wiedzy na temat islamu w danym środowisku czy stopień europocentryzmu (przekonania o wyższości cywilizacyjnej kultury, tradycji i dokonań Starego Kontynentu).

W tym kontekście ciekawy przypadek stanowi Polska, gdzie znikomej w skali kraju populacji muzułmanów (ok. 30 tysięcy, co stanowi około 0,06–0,08 proc. ludności Polski) towarzyszy, obserwowany w różnych badaniach, wysoki stopień islamofobii i poczucia zagrożenia religią czy kulturą islamu i jej przedstawicielami”.

>> Źródło: *Równość.info*, opracowanie: Magdalena Chustecka, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej



„Zachowaj spokój i sprzeciwiaj się islamofobii”.

>> Źródło: <http://thedailyblog.co.nz/2014/11/09/gues-blog-an-jum-rahman-wheres-the-evidence/>.

Polecane lektury:

- ➔ Artykuł Juliana Jelińskiego pt. „Islamofobia – kontrowersyjne definicyjne”, *As-Salam*
- ➔ Rozdział „Islamofobia” w: *Edukacja antydyskryminacyjna. Podręcznik trenerski*, Dominika Cieślikowska, Maja Branka (red.), Kraków 2010
- ➔ Artykuł Elżbiety Krawczyk i Arkadiusza Tomaszewskiego pt. „Mowa nienawiści wobec islamu”, CEO 2015

Uprzedzenia na tle...?



>> Źródło zdjęcia: *Flüchtlinge Willkommen (Uchodźcy mile widziani)*

Specyfika stereotypów wobec muzułmanów czy Arabów jest zadziwiająca w kontekście procesu ich tworzenia. To stereotypy stosunkowo „młode” (w porównaniu z historycznie nabudowywanymi przekonaniem o społecznościach pogranicza polskiego, jak Niemcy czy Rosjanie, albo innych zakorzenionych w Polsce grup jak Żydzi, Cyganie). Ponadto niechęć do muzułmanów ma „charakter platoniczny”, odnosi się bowiem do grupy bardzo w Polsce nielicznej (wyznawcy islamu stanowią około 0,1% populacji). Większość Polaków nie zna Araba, muzułmanina, nie miała z przedstawicielami tych grup osobistego, bezpośredniego kontaktu. Wynika z tego kolejna cecha stereotypów. Badacze tematu nazywają to „dyskursem przeniesionym” – to co się mówi w Polsce o muzułmanach czy Arabach nie wynika bowiem z własnych doświadczeń, a jest zapożyczony od innych krajów.

>> Źródło tekstu: *Dominika Cieślukowska, „Co zrobić, by postrzeganie bez stereotypów i uprzedzeń było możliwe w kontekście rozmowy o uchodźcach?”, CEO 2016*

Uprzedzenie można zdefiniować jako dokonanie z góry oceny lub przyjęcie z góry opinii na temat innej osoby lub grupy osób bez posiadania wiedzy i zbadania faktów na jej temat. W języku angielskim używa się słowa „prejudice”, które pochodzi od łacińskiego *prae* (przed) oraz *judicium* (osąd).

>> Źródło: <http://www.siecrownosci.gov.pl/sloownik-pojec/>

SEARCH RACISM!
FIND TRUTH!
A CAMPAIGN AGAINST HATE AND PREJUDICE

„**Search racism. Find truth**” – „**Szukasz rasizmu. Znajdź prawdę**” – to odważna kampania na YouTube, która opierając się na faktach i prawdziwych historiach Syryjczyków i Syryjczyków, stawia czoła uprzedzeniom i apeluje o to, by dać szansę na poznanie innej perspektywy. Dzięki inicjatywie Christine Birkner z FCB Zurich od 19 kwietnia br. w Niemczech, po wpisaniu na YouTube ksenofobicznego hasła, wyświetlają się filmiki, w których uchodźcy i uchodźczynie zapraszają do wysłuchania ich historii.

Skoro o syryjskich historiach mowa, poznajcie...



Karimę Kanjo, edukatorkę

Obejrzyj webinarium z Karimą Kanjo pt. „Podróżująca tęsknota: Syria – mozaika Wschodu”. Znajdziesz je [TUTAJ](#). Karima opowiada m.in. o tym, jak wyglądało jej życie przed wybuchem wojny, o dziedzictwie historycznym i kulturowym Syrii, o syryjskiej kuchni, zwyczajach, ale także nawiązuje do współczesnej sytuacji, nakreślając szerszy kontekst bieżących wydarzeń.

>> Źródło: <https://labib.pl/>



Lahouda Toumę, farmaceutę

Obejrzyj wywiad z Lahoudem Toumą pt. „W Syrii i w Polsce”. Znajdziesz go [TUTAJ](#). Zapraszamy również do pobrania karty pracy, którą można wykorzystać podczas zajęć z młodzieżą: [Material pomocniczy do wywiadu z Lahoudem](#).

>> Źródło: <https://migracje.ceo.org.pl/content/filmy>

Polecane materiały o Syrii:

➔ „Ciemna strona miłości” Rafika Schamiego, Noir sur Blanc 2016 (saga dwóch skłóconych rodów syryjskich).

- ➔ „Dzieje Syrii. Od czasów najdawniejszych do współczesności”, Janusz Żebrowski, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011.
- ➔ „Syria. Porażka strategii Zachodu”, Frédéric Pichon, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2015.

Czy tradycyjne wartości islamu dadzą się pogodzić z wartościami zakorzenionymi w cywilizacji europejskiej?

„Europę jako formację kulturową charakteryzuje maksymalizacja różnorodności na niewielkiej przestrzeni. Ta specyficzna mozaika kulturowa i religijna rodzi wiele wyzwań dla rządów i społeczności państw europejskich. Różnorodność doktryn religijnych, filozoficznych i moralnych może stwarzać rozmaite problemy praktyczne. Pojawia się m.in. pytanie, **jak w warunkach wielości nie zawsze dających się ze sobą pogodzić poglądów, wyznawanych przez obywateli i tworzonych przez nich grup społecznych uzyskać i utrzymać jedność i stabilność państwa?**

Postulatem polityczno-społecznym jest **integracja obywatelska**, która jednak nie oznacza unifikacji kulturowej. Jest to sugestia zawarta w niemal wszystkich formułowanych dziś modelach pożądanej wielokulturowości, a obecna w dokumentach międzynarodowych: ONZ, UNESCO, Rady Europy i Unii Europejskiej. Rekomendacje w nich zawarte są zalecane jako najwyższy i najbardziej „politycznie poprawny” standard demokracji, która ma stanowić ramy dla **obywatelskiej równości ludzi**, uniemożliwiające jednocześnie uczynienie ich kulturowo podobnymi. W sferze ideowej z kwestiami tymi próbuje się zmierzyć liberalizm polityczny, a zwłaszcza teoria częściowego konsensusu (ang. *overlapping consensus*) Johna Rawlsa.

Jego idea opiera się na założeniu, że racjonalni i rozumni ludzie żyjący w jednym społeczeństwie, mają pewną pulę **wspólnych wartości i przekonań moralnych**. Odwołanie się do niej czyni możliwym współpracę pomiędzy odmiennymi grupami, co nie oznacza negocjowania ich tożsamości, które powinny jednak być odpolitycznione.

Rawls postuluje neutralność państwa wobec wspólnot tożsamościowych, ustanowienie jakiegoś *modus vivendi*, który mógłby przerodzić się w częściowy konsensus. Przy czym twierdził on, że jeśli dojdzie się do częściowego konsensusu w sprawie podstawowych wartości ściśle politycznych, to potem rodzi się z tego jakiś głębszy konsensus, chociaż dalej częściowy, gdyż nie ogarnia on wszystkich spraw tożsamościowych. Dzięki niemu możliwa staje się koegzystencja wspólnot tożsamościowych, które podzielać będą wspólne wartości, takie jak wolność, równość, demokracja, stabilność czy dobrobyt (...).

Niezaprzeczalny jest jednak fakt, iż **islam w Europie z roku na rok coraz bardziej przestaje być religią przybyszów i staje się religią obywateli**. Ponieważ wielu z nich buduje w oparciu o nią swoją tożsamość, powodem gorących dyskusji staje się kwestia, czy tradycyjne wartości islamu dadzą się pogodzić z wartościami zakorzenionymi w cywilizacji europejskiej. Co więcej, pojawiają się głosy twierdzące, że religia ta nie tylko może stanowić zagrożenie dla tradycyjnej kultury europejskiej, lecz że jej wartości są zasadniczo niezgodne z zasadami demokracji, a wyznawcy islamu nie mogą równocześnie być wierni swojej religii i wymogom świeckich systemów politycznych”...



Przeczytaj cały tekst Katarzyny Jędrzejczyk-Kuliniak pt. „Islam obywatelski, czyli częściowy konsensus”, **As-Salam** (muzułmańskie czasopismo społeczno-kulturalne), żeby poznać odpowiedź autorki na tytułowe pytanie tego slajdu.